

## ***Wychowanie ucznia w nowej Podstawie Programowej Katechezy - Symposium w Poznaniu***

W dniu 9 marca 2010 roku została podpisana nowa Podstawa Programowa Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce. Z wielką radością przyjmujemy ten dokument i mamy nadzieję, że odtąd katecheza w szkole i w parafii jeszcze lepiej będzie służyć naszym dzieciom, młodzieży i dorosłym. Jak pokazuje doświadczenie nasze dzieci i młodzież doskonale radzą sobie z opanowaniem treści i umiejętności przewidzianych w podstawie kształcenia ogólnego. Problemem pozostaje wychowanie i to na wszystkich etapach edukacyjnych. Ponieważ katecheza ma kształtować przede wszystkim prawidłowe postawy chrześcijańskie, ma wychowywać do dojrzałości chrześcijańskiej, 9 Symposium Katechetyczne, które odbyło się w Poznaniu w dniach 12 – 13 marca 2010 roku zostało poświęcone wychowaniu ucznia w nowej podstawie programowej katechezy. Ks. prof. Piotr Tomasik swój wykład rozpoczął od przypomnienia, że musimy widzieć całość: podstawę programową katechezy z podstawą kształcenia ogólnego łącznie. Władysław Okoń definiuje, że postawa jest to trwała dyspozycja przejawiająca się w zachowaniach. Zachowania wynikają z przekonania człowieka. Postawa chrześcijańska zawiera w sobie postawę religijną związaną z chrześcijaństwem. Bóg, Trójca Święta i jeszcze coś więcej, odniesienie do wiary, nadziei i miłości. Tutaj jest apel skierowany do rozumu, woli, do całej osoby. Nie można oddzielić wychowania chrześcijańskiego od wychowania osoby. Wiara wpływa na zachowania, wskazuje drogi świętości. Dyrektorium Katechetyczne przestrzega przed wychowaniem bez prawd religijnych. Postawy kluczowe to postawy związane z wolnością, prawdą, afirmacją życia. „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” – mówi Jezus. Nie ogranicza się tylko do sfery religijnej. „Ja jestem drogą” – jest droga historii zbawienia, jest cel drogi. Apostołowie ciasno rozumieli słowa Jezusa: „Idziemy do Jerozolimy”. W Starym Testamencie idziemy do wolności. Celem nie jest wolność, ale przymierze z Bogiem. Uczniowie Chrystusa mają za Nim chodzić, nawet biec trzymając się drogi mi-

łości. Czasami przychodzi pokusa drogi ułatwionej, chwilowe pozy a nie trwałe postawy. Exodus(przejście) bez krzyża, a więc też bez zmartwychwstania. Już w raju wąż chciał uwolnić człowieka od Boga i Jego przykazań. Między prawdą a wolnością jest bliski związek. Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, reszta ginie. Wolność i prawda idą razem, albo giną. Wiedza bez Boga, który zaprasza w przestrzeń prawdy nie jest wiedzą prawdziwą, autentyczną. Jezus jako Prawda, a nie jako pretekst. Prawda to ubóstwo, pokora Boga, śmierć krzyżowa, bezsilność. Prawda w postaci ubóstwa, tego, Który stał się bezsilny. Odwaga głoszenia prawdy, ale i pokora. Dzisiaj jest pogarda dla ubóstwa, przekonanie o samowystarczalności człowieka.

Jan Paweł II w encyklice „Fides et ratio” pisze: „Człowiek, który pragnie zbudować swój dom musi zakorzenić się w prawdzie i w nim zamieszkać.” Z natury człowiek żąda życia bez bólu i bez wysiłku. Życie ma dawać sobie człowiekowi, chociaż on nic z siebie nie daje. Chrześcijanie nie mogą poddać się standardom świata. Stawiamy pytanie: na ile możliwe jest kształtowanie postaw w podstawie programowej? Zmienił się zakres uprawnień dyrektora i ministra co do programów i podręczników. W religii o wszystkim decyduje władza kościelna. Nastąpiła zmiana w wielu przedmiotach. Zmiana harmonogramu lektur, przedmiotów ogólnokształcących w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych. W liceach najważniejsze stały się przedmioty do matury. Zmieniono formy podstaw, wymagania efektów kształcenia. Potrzeba, aby efekty decydowały o wartości ucznia i szkoły. Wolność nie jest dookreślona, tak jak prawda i dobro. Tylko tolerancja – uczeń szanuje innych. Zalecenie, aby uczeń czynnie przeciwstawił się dyskryminacji. Jeżeli uczeń rozpoznaje przejawy ksenofobii, rasizmu ma reagować. Tolerancja jest ważna, ale może stać się narzędziem ideologizacji. Własny sąd stawia się wyżej niż obiektywizm. Uczeń sam ma wypowiadać się o Unii Europejskiej, o bioetyce, genetyce. Brakuje kryteriów oceny. Podstawa proponuje model pluralizmu oparty na subiektywnym poznaniu. Zrównoważony rozwój w pojęciu Unii, żeby nowo przyjęte kraje mniej się rozwijały. W religii

zaleca się oddzielić to, co naukowe od nienaukowe, a przecież dobrze znamy miniony system, który robił podobnie. Wyznanie wiary w ocieplenie globalne to prawie taki sam pewnik jak  $2+2=4$ . Mamy bardzo silne nastawienie ideologiczne, z drugiej strony relatywizowanie danych obiektywnych.

Podstawa Katechezy dzieli się na dwie części: ogólna i szczegółową. Istotne postawy zostały rozpisane do realizacji na poszczególne etapy. Pierwszy etap to klasy 0-IV poświęcony jest przeżywaniu dziecięstwa Bożego, wierność sakramentom, postawy moralne. Drugi etap to katecheza mistagogiczna, tekst biblijny i religijny, rozpoznawanie podstawowych wartości. W gimnazjum miłość do Boga, do Kościoła i Ojczyzny, samoocena i apostołstwo. Tutaj jest problem podstawowej wiedzy, to jest cena za nauczanie religii w szkole. Czwarty etap to socjologizacja – szkoły ponadgimnazjalne. Fundamentem są wartości. Główne tematy to: wolność, grzech i odkupienie, powołanie jako odpowiedź na Boże wezwanie do świętości. Nowością jest to, że zagadnienia z historii zbawienia (wcześniej to klasy IV-VI) trafią do gimnazjum. Będą też tematy historyczne, z historii Kościoła w Polsce w czasach niewoli. Będzie akcent na cnotę prawdomówności, postawa odwagi, pokory, głoszenia. Zagadnienie prawdziwości chrześcijaństwa, pochodzenie sekt, godność życia, afirmacja życia. Ciągłe trzeba pamiętać, że źródłem tych postaw jest Bóg – Jezus Chrystus. Prawda to rzecz wielka, większa niż życie. Jezus powiedział: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem.” Św. Augustyn wzywał: „Wstań i idź!” Tylko w Jezusie Chrystusie będziemy zbawieni. Stopień realizacji podstawy liczony w procentach, pojawiający się w niektórych szkołach to taki zastępnik jakości kształcenia. Ocena z religii a realizacja programu to dwie różne sprawy. Na każdą klasę trzeba przewidzieć 1/3 materiału z podstawy programowej na dany poziom nauczania. Co do wymagania standardów egzaminacyjnych, to skoro nie ma egzaminu zewnętrznego (jedynym egzaminem zewnętrznym jest matura), nie ma matury – nie ma standardów. W nowych podręcznikach metodycznych dla nauczyciela będą przygotowane testy z religii. Dzisiaj stawia się wymagania ogólne i szczegóło-

we, żeby nie było standardów. Kościół był przygotowany od 1 września 2008 roku, mógł być wydany informator maturalny i w 2010 matura z religii dla chętnych jako przedmiot dodatkowy. Matura próbna odbyła się w dwóch diecezjach. Ale ciągle nie ma woli politycznej co do matury z religii. Nie jest prawdą, że Kościół nie był przygotowany. Dzisiaj trzeba przypominać na nowo, że tylko do strony kościelnej należy tworzenie i opiniowanie programów nauczania i podręczników. Podobnie ma się sprawa ze stosowaniem podręczników w przedszkolu. Te sprawy reguluje Konkordat między Rzeczpospolitą Polską a Watykanem. Treści nauczania w nowej podstawie programowej zostały podzielone na 6 rozdziałów. I – przedszkole, II – klasy I – III, III – klasy IV – VI, IV – gimnazjum, V – szkoły ponadgimnazjalne, VI - katecheza specjalna. Wydania drukiem nowej Podstawy Programowej Katechezy według obietnicy Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy możemy spodziewać się na wrzesień tego roku.

Wobec powyższego należy zająć się jeszcze relacjami: nauczyciel – uczeń – rodzic. Tym co sprawia najwięcej kłopotów w szkole są agresywne zachowania uczniów. Ks. dr hab. Marian Nowak zauważył, że szukając przyczyn takiego zachowania widzimy, że młody człowiek jest tylko hodowany. Obecnie w wychowaniu mówi się ciągle o towarzyszeniu rozwojowi ucznia. Tymczasem on musi być wychowywany, urabiany. Troszczymy się o rozwój jednostki, ale trzeba widzieć całe społeczeństwo, wychowywać w kontekście społeczeństwa. Zadaniem wychowania jest nie zatracić indywidualności ucznia, ale błędem jest zachowanie indywidualności bez społeczności. Definicja wychowania jako towarzyszenie jest bliska wychowaniu socjalistycznemu, rozumianemu jako ogół wpływów, które mają przyczynić się do ukształtowania postawy człowieka. I tak w pierwszym przypadku mielibyśmy hodowlę a w drugim tresurę. Nie można zapominać, że człowiek ma sferę duchową. Schaller określa wychowanie jako całość procesów pomagających rozwijać człowieczeństwo. Jan Paweł II w „Liście do rodzin”(16) mówi, że jest to „wzajemne obdarzanie się człowieczeństwem.” Człowieczeństwo jest płaszczyzną nową, duchową. W dawnych cza-

sach przyjmowano fatum – taki już będzie. Wtedy też pozbywano się niepełnosprawnych lub słabszych jednostek. Chrześcijaństwo ma inny obraz rozwoju człowieka jako ziarna wrzuconego w ziemię. To ziarno ma potencjał wrastania, który trzeba w nim obudzić. Jan Paweł II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim mówił, że uniwersytety nie są po to, żeby wydawać dyplomy, tytuły, ale po to by ten potencjał w człowieku obudzić. Nasza specyfika pracy(katecheza) dotyczy sfery duchowej. Pytamy: jak dzisiaj obudzić potencjał człowieka? Dzieci kiedy się bawią zachowują pewne reguły. Istotą zabawy nie jest przestrzeganie reguł, ale zaangażowanie duchowe, pasja która w nich się wyzwala. Jak wywołać z człowieka życie duchowe? To jest istota naszej pracy. W pedagogice ciągle mamy sytuacje bezdroży. Wcześniej bardziej aktywny był wychowawca – relacje z uczniem – „ty, wy”. Później eksponowano wychowanka(jedna osoba w liczbie pojedynczej lub mnogiej). Nie było relacji wychowawca – wychowanek. Dzisiaj mamy personalizm. wychowanie opiera się na podmiotach wychowawcy i wychowanka. Dr hab. Alina Rynio przypomniała, że im więcej wiemy o drugim człowieku tym lepiej. Uczniowie poprzez swoje zachowania manifestują swoją obecność. Lubią być w centrum uwagi. To też jest brak zaspokojenia ich potrzeb. To jest wołanie: „zauważcie mnie, jestem zraniony, bliski skończenia z sobą”, może być nawet autoagresja(kolczyki nie tylko w uszach). Trzeba pozwolić, aby nasz wychowanek ujawnił swój problem. Źródłem agresji często są zablokowane potrzeby, frustracje. Mamy nauczyć się nieskończonej cierpliwości słuchania, zobaczyć na jakim tle ta agresja się przejawia. Ks. dr hab. Jan Andrzej Jagiełło wskazał na konieczność poznania samego siebie, swego temperamentu, emocjonalności, by wiedzieć jak będziemy reagowali. Dalej może być przydatne badanie grupy – socjometria, aby zobaczyć, czy grupa jest zintegrowana pozytywnie na wartościach czy też nastawiona negatywnie do katechety. Trzeba znaleźć lidera, przywódcę grupy, jakie miejsca mają poszczególni uczniowie. Uczestnicy dyskusji przypomnieli, że każdy człowiek wywołuje wokół siebie pewną aurę pozytywną, bądź negatywną. Sam nauczyciel swoim nie-

opatrzonym zachowaniem może wywoływać agresywne zachowania uczniów. Katecheza ma też służyć wywoływaniu niepokoju, licznych pytań. Zabijając pytania, zabijamy katechezę. W szkole nie można być tylko kibicem, nie można tylko patrzeć na to, co się dzieje. Nie można być neutralnym, trzeba być świadkiem. Dzisiaj ważne jest świadectwo jedności katechetów i wszystkich nauczycieli, uzasadnianie sobie: dlaczego wierzę, pokazywanie swojej wiary i życia. Tę pracę musimy zaczynać od nas samych. Z początkiem demokracji media zdjęły z rodziców odpowiedzialność za wychowanie. Teraz trzeba umiejętnie wprowadzać rodziców w wypełnianie tego obowiązku, w którym nikt ich nie może zastąpić. Mamy to czynić z wiarą, nadzieją i miłością.

Ks. Czesław Walentowicz  
Doradca metodyczny